



THE KRASZAK TIMES



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia składamy najserdeczniejsze życzenia.

Niech te święta będą wyjątkowe.

Życzymy ciepła w sercu oraz zimnego, białego śniegu za oknem, wspaniałej, rodzinnej atmosfery i cudownych chwil relaksu przy blasku choinki.

Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku !

Zespół redakcyjny

SPIs TREŚCI

- 1. Białe szaleństwo nie tylko na nartach*
- 2. Co w górach piszczy ?*
- 3. Uciekaj....od przeziębienia!*
- 4. Symbolika ozdób choinkowych*
- 5. Tradycje, obyczaje i symbole Świąt Bożego Narodzenia*
- 6. Dawnoo dawnoo temu ... w Sylwestra*
- 7. Sylwester w starożytnym Rzymie*
- 8. Nowy rok w różnych częściach świata*
- 9. Na zimowe wieczory*
- 10. „Listy do M.”*
- 11. Śmiech to zdrowie*
- 12. Piękno natury*

Białe szaleństwo nie tylko na nartach

Ferie zimowe zbliżają się wielkimi krokami. Jeżeli zamierzasz spędzić je aktywnie, zacznij przygotowania już dziś.

Gdy tylko spadnie pierwszy śnieg i zaświeci słońce, nabierzesz ochoty, żeby odkurzyć narty, sanki lub łyżwy i wyciągnąć całą rodzinę z domu. I słusznie! Zimowe sporty nie tylko poprawiają kondycję, ale też mogą pomóc wam wszystkim zrzucić zbędne kilogramy. Poza tym ruch na świeżym powietrzu zapobiega sezonowym stanom depresyjnym związanym z niedoborem światła słonecznego. Wykorzystaj więc zimowy urlop, aby wyjechać na ferie. A jeżeli nie masz takiej możliwości, spędzaj aktywnie chociaż weekendy. Zobacz, jakie korzyści przynoszą różne sporty zimowe.

- **Narty zjazdowe**

Jeżdżąc na nartach, wzmacniasz mięśnie całej dolnej części ciała od pośladków aż do stopy. Rozwijasz również zmysł równowagi. Spalisz około 500kcal w ciągu godziny(jeżeli chcesz stracić jeszcze więcej czasami zrezygnuj z wyciągu i podejdź na górę pieszo).



- **Snowboard**

Działa na twoje ciało podobnie jak zjazdówki, ale dodatkowo wzmacnia mięśnie proste i skośne brzucha oraz wyszczupla talię. Szalejąc na snowboardzie, możesz spalić najwięcej kalorii, bo aż 700 w ciągu godziny.



- **Sanki**

Frajda nie tylko dla dzieciaków! Sam zjazd na saneczkach nie wymaga zbyt wiele wysiłku, ale podchodzenie pod górę wyrabia mięśnie łydek, ud i pośladków oraz poprawia wydolność oddechową. Godzina saneczkowania pozwoli ci spalić ponad 450 kcal.



- Łyżwy

Jeżdżąc na łyżwach, wzmacniasz przede wszystkim mięśnie ud i pośladków. Na figurówkach możesz też wyszczuplić łydki. A jeżeli nauczysz się kręcić piruety, wysmuklisz talię. Spalisz nieco mniej niż 500kcal w ciągu godziny.



- Biegówki i nordic walking

Te dwa sporty są bardzo do siebie podobne. Uruchamiają ponad 95 proc. mięśni całego ciała, co pozwala spalić dwa razy więcej kcal niż podczas marszu (ok. 600kcal na godzinę). Ponieważ mocno pracują tu ręce, możesz wyrobić sobie bicepsy. Sporty te poprawiają ogólną kondycję i pomagają się zrelaksować. Ich ogromną zaletą jest niewielkie ryzyko kontuzji. A nordic walking można uprawiać, gdy nie ma śniegu.



Co w górach piszczy?

Ferie zbliżają się wielkimi krokami. Popularnym miejscem wypoczynku są góry.

Gdzie jechać? Warto pamiętać o tym że góry to nie tylko Zakopane, ale również inne oferujące atrakcje miasteczka, takie jak: Białka i Bukowina Tatrzańska, Biały Dunajec, Niedzica czy też Poronin.

Co zobaczyć? Na jakie szlaki wyruszyć? Jaki stok wybrać?

Polecamy:

1. Atrakcje turystyczne:

- Jaskinia Mroźna
- Zamek w Niedzicy
- Zamek w Czorsztynie



2. Szlaki turystyczne:

- Dolina Chochołowska
- Dolina Pięciu Stawów
- Czarny Staw
- Przełęcz Karb
- Jaskinia Raptawicka
- Wrota Chałubińskiego
- Kościelec
- Orła Perć



3. Stoki:

- Szymoszkowa/Gubałówka (średnio zaawansowani) Zakopane
- Harenda (średnio zaawansowani) Zakopane
- Nosal (początkujący) Zakopane
- Kasprowy Wierch (zaawansowani)
- Kotelnica (początkujący, zaawansowani) Białka Tatrzańska
- Jurgów (średnio zaawansowani) okolice Białki Tatrzańskiej
- Małe Ciche (początkujący, średnio zaawansowani) okolice Poronina



Uciekaj... od przeziębienia!

W okresie zimowym organizm człowieka jest szczególnie narażony na różnego rodzaju infekcje i przeziębienia. Uciążliwy katar, kaszel, stan podgorączkowy i ból głowy to ich główne objawy. Jak w takim razie uniknąć choroby? Prezentujemy kilka prostych porad.

1. Jedz owoce i warzywa, zwłaszcza te zawierające witaminy C i E, aby wzmocnić odporność. Warto też uwzględnić w jadłospisie produkty takie jak: fasola, orzechy, kakao i obowiązkowo czosnek.
2. Sięgaj po produkty lekkostrawne! Spożywane przez Ciebie potrawy powinny być lekkie i przede wszystkim ciepłe. Ogranicz słodycze i tłuszcz.
3. Dużo pij! Sucha błona śluzowa w gardle i nosie jest bardziej narażona na ataki wirusów.
4. Ubieraj się na cebulkę! W razie potrzeby będziesz mógł zdjąć jedną warstwę ubrania. W zimie ważne jest, żeby nie przegrzać ani nie wychłodzić organizmu.
5. Idź na dwór! Ruch na świeżym powietrzu wzmacnia organizm. Pamiętaj jednak, aby nie przebywać na dworze za długo, zwłaszcza jeśli spocisz się po wysiłku fizycznym. Po powrocie do domu warto zażyć gorącej kąpieli i wypić kubek gorącej herbaty.
6. Poczuj magię zimy i nie stresuj się! Stres i przepracowanie osłabiają układ odpornościowy.

Często domowe specyfiki i ziołka są bardzo skuteczne w zwalczaniu przeziębienia. Jakie receptury warto znać, aby raz na zawsze pokonać uciążliwe dolegliwości?

Kaszel suchy

- Kup paczkę korzenia prawoślazu i lukrecji.
- Wymieszaj niewielką ilość każdego z ziół i zalej 1/3 szklanki wrzątku.
- Napar pij trzy razy dziennie.

Kaszel mokry

1.
 - Zmiażdż kilka ząbków czosnku.
 - Dodaj sok wyciśnięty z dwóch cytryn.
 - Zalej niewielką ilością przegotowanej, schłodzonej wody.
 - Przełóż do ciemnego słoiczka, odstaw na kilka dni i odcedź.
 - Pij trzy razy dziennie.
2.
 - Skrój kilka cebul do słoika.
 - Dodaj trochę cukru.
 - Po chwili wypij bardzo skuteczny syrop.

Ból gardła

- Zanurz liście kapusty w gorącej wodzie.
- Wyjmij i rozbij tłuczkiem do mięsa.
- Przyłóż do szyi, owiń szalikiem i odczekaj 20 minut.

Kuracje odpornościowe

1.

- Zalej łyżeczkę ziaren owsa z łuskami szklanką wrzątku i poczekaj aż się zaparzy.
- Następnie odcedź i lekko schłódź.
- Dodaj miodu do smaku.
- Pij kilka razy dziennie.

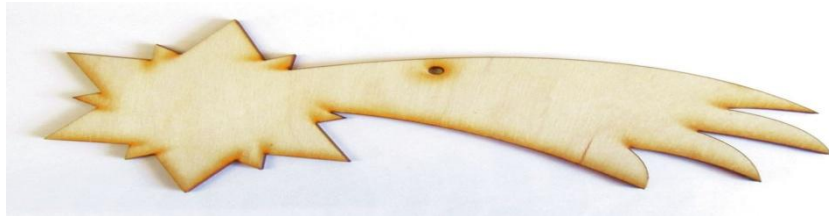
2.

- Łyżeczkę goździków, sproszkowanego imbiru, cynamonu, kilka skórek z pomarańczy oraz 2 łyżeczki listków mięty zalej 2 litrami wrzącej wody.
- Gotuj około 15 minut pod przykryciem, na małym ogniu.
- Odcedź.
- Wlej do wanny wypełnionej gorącą wodą i ciesz się uodparniającą kąpielą.



Symbolika ozdób choinkowych

Gwiazda betlejemska umieszczana na szczycie drzewka od ubiegłego wieku miała pomagać w powrotach do domu z dalekich stron.



Oświetlenie choinki broniło przed złymi mocami, a także miało odwracać nieżyczliwe spojrzenia ludzi. W religijnej symbolice wskazywało na Chrystusa, który był światłem dla pogan.



Jablka zawieszane na gałązkach symbolizowały biblijny owoc, którym kuszeni byli Adam i Ewa. Później zastąpiono je małymi rajskimi jabłuszkami. Miały zapewnić zdrowie i urodę.



Orzechy zawijane w sreberka miały nieść i siłę.



Papierowe łańcuchy przypominały o zniewoleniu grzechem, ale np. podczas zaborów symbolizowały kajdany. W niektórych regionach Polski uważano, że łańcuchy wzmacniają rodzinne więzi oraz chronią dom przed kłopotami.



Dzwonki oznaczają dobre nowiny i radosne wydarzenia.



Anioły mają opiekować się domem.

Żywe drzewko było symbolem Chrystusa jako źródła życia.



Tradycje, obyczaje i symbole Świąt Bożego Narodzenia

Choinka

Choinka, którą ubieramy w Wigilię, do Polski przywędrowała z Niemiec w drugiej połowie XVII wieku. Zdomowała się początkowo u ewangelickich mieszczan pochodzenia niemieckiego, ale już w początkach następnego wieku towarzyszyła wieczerzy wigilijnej w katolickich domach magnackich i szlacheckich, a wkrótce potem i w izbach chłopskich. Kościół dość szybko ją zaakceptował i uznał za symbol biblijnego „drzewa poznania dobra i zła”. Łańcuchy miały symbolizować węża – kusiciela, rozwieszane jabłka – owoce grzechu z rajskiego drzewa, gwiazda na czubie – gwiazdę betlejemską.



Wigilijna numerologia



Wieczerza wigilijna otoczona była wieloma nakazami, zakazami i rytuałami. Tego wieczoru wszystko miało znaczenie i zostało obdarzone mocą magiczną. Istotna była zatem także liczba potraw, które pojawiały się na stole, a z tą liczbą bywało różnie. W zależności od regionu liczba dań wahała się od dziewięciu do dwunastu. Na stole powinny znaleźć się zebrane plony, co gwarantowało urodzaj na cały przyszły rok. Powszechnie dbano również o to, by do wigilijnego stołu zasiadała parzysta liczba osób. Jak ognia wystrzegano się zwłaszcza 13 biesiadników. Jeżeli wypadała taka liczba gości, poszukiwano kogokolwiek, by spożyć kolację bez obaw o spełnienie złej wróżby.

Oplatek

Przed rozpoczęciem wieczerzy wigilijnej dzielimy się oplatkiem. Jest to pozostałość pogańskiego zwyczaju dzielenia się pieczywem obrzędowym. Dawniej przypisywano oplatkowi właściwości magiczne i dawano go również bydłu oraz rozrzucano w ogrodzie, aby uchronić zwierzęta i rośliny przed chorobami. Podobne właściwości przypisywano także potrawom wigilijnym – ich resztki podawano bydłu i koniom.



Jemiola

Zwyczaj całowania pod jemiolą wywodzi się przypuszczalnie z XVII-wiecznej Anglii. Po każdym pocałunku mężczyzna zrywał z krzaka po jednej kuleczce. Wierzono, że gdy zerwie ostatnią, otrzyma dar płodności.

Siano pod obrusem

W tradycji ludowej zboże symbolizowało dostatek i urodzaj. Dlatego na wigilijnym stole umieszczano siano, słomę i ziarno. Ze słomy robiono także małe kopy i przywiązywano je do sufitu i wkładano za święte obrazy. Dzisiaj pozostałością po tych obyczajach jest umieszczanie sianka pod obrusem.



Pierwsza gwiazdka

W wigilijny wieczór czekano z kolacją na pierwszą gwiazdkę. Potem przez całą noc bacznie obserwowano niebo. Jeżeli na nieboskłonie świeciło dużo gwiazd, ludzie byli dobrej myśli. Przyszły rok miał być urodzajny i dostatni. „W Wigilię jasno – w stodołach ciasno” – powiadano. Tradycja związana z pierwszą gwiazdką na niebie jest symbolicznym nawiązaniem do Gwiazdy Betlejemskiej, oznaczającej narodziny Jezusa, którą według Biblii na wschodniej części nieba ujrzeli Trzej Królowie.



Kolędowanie

Po wieczery wigilijnej śpiewa się kolędy. Pierwotnie były to pieśni świeckie, sięgające swoimi początkami czasów rzymskich. W Polsce związane zostały z obrzędami noworocznymi i ze zwyczajem składania życzeń, za które kolędnikowi należał się podarek. Na przełomie XV i XVI wieku zaczęły ustępować miejsca pieśniom religijnym, związanym tematycznie z Bożym Narodzeniem, czyli dzisiejszym kolędowaniem.

Tradycje sylwestrowe – kiedyś

- W XIX w. tego dnia ludzie starali się obdarowywać prezentami. Na przykład aptekarze przesyłali znajomym rodzinom ziemiańskim paczki z wodą kolońską.
- Ziemianie spędzali ten czas na polowaniach. O północy strzelano z batów – miało to przynieść szczęście.
- Wieczorem gromadzono się w kościołach i odmawiano nieszpory. Wracano do domów na uroczystą kolację, którą gospodarz zaczynał modlitwą.
- Pisano życzenia na specjalnych biletach i wręczano bliskim.
- Dzieci uczestniczyły w urządzanych kuligach.



- Ludzie nosili w kieszeniach pobrzękujące monety, co miało przynieść bogactwo.
- Obsypywanie się owsem zapewniało urodzaj i dobre plony.
- Tego dnia nie było można sprzątać, zwłaszcza zamiatać, aby nie wymieść szczęścia z domu.
- Powodzenie pannom miało zapewnić nałożenie, choćby jednego elementu, nowej garderoby.



SYLWESTER W STAROŻYTNYM RZYMIE

W okresie Republiki nowy rok zaczynał się 1 marca – dzień objęcia urzędu przez konsulów. W ich domach zbierali się senatorowie i przyjaciele. Cała ceremonia była huczna. Konsulowie wyruszali wraz z pochodem na Kapitol i tam składali ofiarę Jowiszowi.

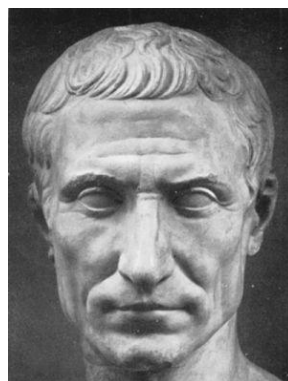


Janus był staro italijskim bogiem, strzegącym drzwi domostw, furtek oraz bram miast. Ponadto utożsamiano go z wszelkim początkiem i końcem.

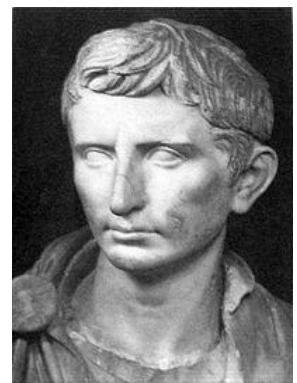
W czasach cesarskich, tego dnia, urzędnicy składali przysięgę wierności cesarzowi, a wojsko swemu wodzowi.

Juliusz Cezar ustalił datę rozpoczęcia kolejnego roku na 1 stycznia w 46 r. p.n.e.

Prosty lud łączył to wydarzenie z wróżbami i zabobonami. Wierzono, że jeżeli dzień noworoczny przypadnie na tzw. nundinae („dzień targowy”),



Juliusz Cezar



Oktawian August

Rzymianie ponadto wierzyli, że jeżeli pierwszy dzień nowego roku spędzą wesoło, taki też będzie cały rok. Ludzie życzyli sobie szczęścia wymieniając pocałunki i uściski dłoni. Spożywanie dużej ilości słodyczy miało zapewnić „słodki” rok.

Nowy Rok w różnych częściach świata

•CHINY

Nowy Rok jest w Chinach najważniejszym świętem, przypadającym na przełom stycznia a lutego. Jest również nazywany Świętem Wiosny, tradycyjnie trwa przez 15 dni i kończy się Świętem Latarni. Pierwsze 3 dni chińskiego Nowego Roku są dniami wolnymi od pracy. Najważniejszym dniem jest wigilia Nowego Roku. Od rana cała rodzina bierze udział w przygotowywaniu posiłków. Głównym daniem są pierożki jiaozi. W przeciwieństwie do Europejczyków Chińczycy spędzają Nowy Rok w domu i w gronie rodzinnym. W tym dniu ludzie obdarowują się prezentami. Kulminacyjnym momentem świętowania jest korowód kilkudziesięciu osób niosących kukłę smoka. Zabawy uliczne trwają do późnych godzin nocnych.

Według chińskich znaków zodiaku rok 2017 będzie rokiem koguta.

Podczas Nowego Roku Chińczycy pozdrawiają się mówiąc: ‚Gong Hey Fat Choy!‘

„Święto Latarni”





- RIO DE JANEIRO

Co roku ponad 2 mln ludzi przybywa do Rio na plażę Copacabana, gdzie odbywa się huczna sylwestrowa impreza, której towarzyszy taneczna muzyka i pokaz fajerwerków oświetlający cały horyzont.

Szczególną uwagę przywiązuje się do kolorów ubrań, które mają symboliczne znaczenie: biel -pokój, zieleń- zdrowie, fiolet- inspiracja, żółty- pomyślność , czerwień -miłość.

Miejscowa tradycja, nakazuje aby pomyśleć 7 noworocznych życzeń skacząc kolejno przez 7 fal w morzu - jest to gwarancja ich spełnienia.

Podczas Nowego Roku w Rio używa się pozdrowienia: ‘Feliz ano novo!’

“Pokaz fajerwerków na copacabanie”



- WŁOCHY

W Rzymie organizowane są sylwestrowe imprezy na ulicach; goście wymieniają się tu uprzejmościami, sączą darmowe prosecco i tańczą do muzyki występujących artystów. Gdy zegar wybije dwunastą, wybuchają fajerwerki.

- Według włoskiej tradycji w noc sylwestrową kobiety zakładają czerwoną bieliznę. Ma im to przynieść szczęście w miłości w nadchodzącym roku.

Drugą największą atrakcją jest Circus Maximus, gdzie koncertują co roku największe włoskie gwiazdy popu, a wstęp jest bezpłatny. Dla fanów klasyki – pobliski kościół Castel Sant’Angelo organizuje wieczór z występami orkiestr, poświęcony największym włoskim kompozytorom, jak Verdi czy Vivaldi.

Jednak najwięcej ludzi zbiera się w Watykanie na Placu Św. Piotra, gdzie o godz. 17 papież odprawia nabożeństwo przy żłobku.

- Noworoczne włoskie pozdrowienie: „Buon anno!”

“Circus maximus”



- DUBAJ

W Dubaju co roku organizowany jest spektakularny pokaz sztucznych ogni. W 2014 roku Dubaj trafił do Księgi Rekordów Guinnessa dzięki największemu pokazowi fajerwerków. Wszystko zaprojektował amerykański artysta-pirotechnik Phil Grucci, któremu 10 miesięcy zajęło zaplanowanie sześciominutowego pokazu, który rozświetlił 160-piętrowy drapacz chmur Burj Kalifa, a przy okazji też 58 kilometrów pobliskiej plaży.



- noworoczne pozdrowienie: ‚Kul ‚am wa antum bi khayr!’

- IRAN

Nowruz, czyli Nowy Rok to najważniejsze święto w irańskim kalendarzu. W odróżnieniu od naszego Nowego Roku, Nowruz przypada na okolice 21 marca, czyli równonoc wiosenną i zazwyczaj trwa dwa tygodnie.

Hajji Firuz (postać, za którą przebijają się mężczyźni) to dobry duch Nowego Roku, Jego strój (czerwona czapka na głowie i kubrak w tym samym kolorze) oraz czarna twarz wskazują, że jest to strażnik ognia, który jako wysłannik mnichów, miał przynosić ludziom dobrą nowinę o nadchodzącym Nowym Roku.

Jedną z tradycji Nowuru są również skoki przez ogień. Mają sprawić, że wszystkie ubiegłoroczne smutki giną w płomieniach, tak więc w nowy rok można wkroczyć z radością.

Hajji firuz

PHOTO: ERFAN DADKHAH



Skoki przez ogień



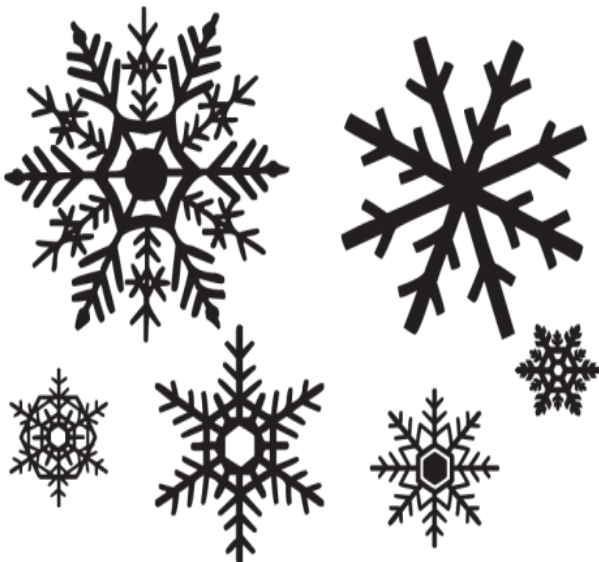
Zima pod lampą

Zima
ogrzana lampą
jest jakby
cieplejsza

Mieni się
kolorami
park
i wszystkie ulice

A i mróz wydaje się
być jakby bardziej
romantyczny

Tak jest inną
zima pod lampą
w kolorze czerwieni



Śnieg

Dla G.

Dałeś mi się
Utulić do snu

A następnego dnia
Spadł śnieg
Przykrył
Zmarzniętą od miesiąca ziemię

Dałeś mi się
Pocałować

A następnego dnia
Porwaliśmy razem
Niewinną dziewczynę

Co musi się stać
Następnego dnia
Gdy dasz mi się
Wreszcie pokochać?

Michał Grzywaczewski kl.III d

Spędzając wolny czas w okresie świątecznym, najlepiej siedzi się przy kominku z kubkiem gorącej czekolady. Idealnym dodatkiem do tego zestawu jest jakiś dobry film, najlepiej związany z panującym okresem. Polecamy komedię romantyczną pt.: „Listy do M.”.

Film wyreżyserował Mitja Okorn w 2011 roku na podstawie scenariusza Karoliny Szablewskiej oraz Marcina Baczyńskiego. Reżyser pochodzi ze Słowenii i jest jednym z najbardziej utalentowanych młodych reżyserów. Pracował z największymi gwiazdami muzycznymi w Słowenii. Jest również reżyserem takich filmów jak: „39 i pół” oraz „Planeta Singli”.

„Listy do M.” mogą kojarzyć się z brytyjską komedią „Love actually”. Zarówno konstrukcja fabularna, jak i plakat są podobne. Jednak pomimo tych podobieństw, poszczególne historie nie przypominają już w takim stopniu filmu Richarda Curtisa. Jest to tylko ożywcza inspiracja.

Akcja filmu rozgrywa się w zaśnieżonej oraz mroźnej Warszawie w dzień wigilii Bożego Narodzenia. Właśnie wtedy splatają się losy pięciu kobiet oraz pięciu mężczyzn. Samotnie wychowujący syna prezenter radiowy Mikołaj, którego gra Maciej Stuhr, musi wziąć nocną zmianę w pracy i nie ma możliwości spędzenia wieczoru z dzieckiem. Doris (Roma Gąsiorowska), która pracuje jako śnieżynka, dzwoni do radia, by wyzalić się, iż dla niej miłość nie istnieje. Nie wie jeszcze o tym, że tego samego dnia spotka tego właśnie prezentera. Święty Mikołaj, z którym pracuje śnieżynka, to nie kto inny, jak Tomasz Karolak. Romansuje on z żoną policyjnego negocjatora, którą gra Agnieszka Dygant. Natomiast wspomniany negocjator



(Piotr Adamczyk) chce udowodnić swojej żonie oraz dzieciom, że jest coś wart i zamierza w końcu zmienić coś w swoim życiu. Widz spotyka się także z szefem Doris – Władim, w którego postać wciela się Paweł Małaszyński. Pojawia się również historia szefowej Mikołaja, Małgorzaty (Agnieszka Wagner). Wątek o jej rodzinie chyba najbardziej porusza serce widza. Poszczególne treści krzyżują się w prosty, ale zarazem przyjemny sposób, przedstawiając łączące bohaterów więzi rodzinne oraz towarzyskie. Ich historie ukazują, że święta to czas, w którym

nawet najbardziej zagubieni oraz nieszczęśliwi ludzie, mogą odnaleźć szczęście. Oczywiście oprócz wątków miłosnych, każdy odnajdzie dawkę humoru dla siebie. W końcu to komedia!

Warto wspomnieć o muzyce i scenografii. Miasto wygląda pięknie, jest przystrojone na zbliżające się święta, masa światełek, różnorodnych ozdób, choinki. Podejrzewam, iż taki widok podoba się wszystkim, gdyż czuć wtedy tę wspaniałą atmosferę. Jej dopełnieniem jest oczywiście muzyka. Lekkie nuty działają kojąco.

Film dostarcza sporej dawki śmiechu oraz wzruszeń. Nie jest to coś bardzo wybitnego, ale odróżnia się od innych komedii romantycznych wielowątkowością. Mimo znanych motywów pobudza do wielu refleksji miłości i świąt, przyczynia się refleksji. Polecam! A dla bardziej zainteresowanych... także druga część – „Listy do M. 2”!



- Powiedz, tato, czym się zajmował Józef?
- Był cieślą i budował domy.
- A Maryja, co robiła?
- Była w domu i opiekowała się Jezusem.
- To dlaczego dali go do żłóbka?



Przyjaciół pyta Fąfara:

- Jak minęły święta?
- Wspaniale! Żona serwowała mi same zagraniczne potrawy.
- Jakie?
- Barszcz ukraiński, fasolkę po bretońsku, pierogi ruskie i sznycel po wiedeńsku z kapustą włoską.

Dzieci wybierają zawody aktorek, piosenkarzy, strażaków, policjantów, itp. Tylko Jaś mówi, że chciałby zostać św. Mikołajem.

- Czy dlatego Jasiu, że roznosi prezenty? - pyta nauczycielka.
- Nie. Dlatego, że pracuje raz w roku.





Hubert Krawczyk kl.IId

Redaktor naczelna:

Patrycja Niedźwiedź, kl. II c

Oprawa graficzna:

Patrycja Niedźwiedź, kl. II c

Zespół redakcyjny:

Karolina Kukawska, kl. II c

Joanna Bujnik, kl. II c

Michał Warakowski, kl. II c

Natalia Górską, kl. II c

Katarzyna Marecka, kl. II c

Julia Naumiuk, kl. II c

Marlena Kowaluk, kl. II c

Opiekun wydania:

dr Anna Chomicz